

K

PROGRAM



Cyryl Danielewski

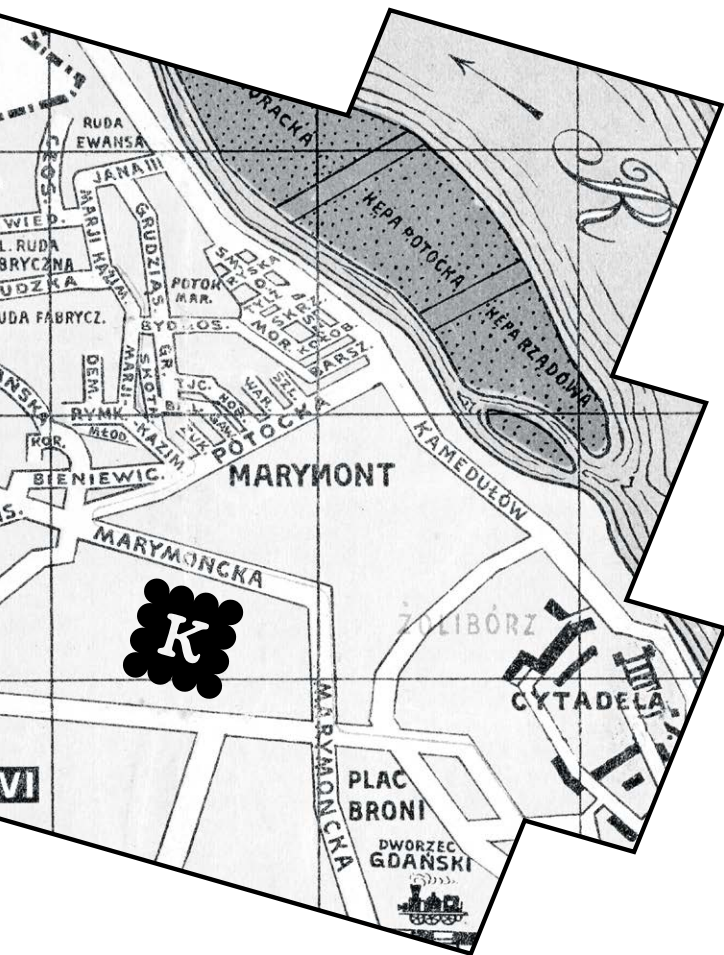
Karnawał warszawski

reżyseria
Sławomir Narloch

premiera 3 stycznia 2025

Teatr Komedial #niepoważninaserio

Zapraszamy do podróży w czasie



Po zapomnianym wodewilowym gatunku. Po Warszawie z początku XX wieku. Po najpopularniejszych balach karnawałowych wielkiego miasta, w którym trwa nieustanna społeczna maskarada, walka o marzenia i miłość. Uwikłani w karnawał, który nigdy się nie kończy, zapraszamy Państwa do podróży w czasie i z życzliwością radzimy: oddajcie się żywiołowi przebieranek, pożyjcie przez chwilę nie swoim życiem, wybierzcie sobie w kim się dziś, chociaż na chwilę, zakochacie.

Być może Włochom świat zawdzięcza przede wszystkim ekspres do kawy i lody, a Francuzom składany parasol. Ale Warszawa ma u nich dług za coś jeszcze: pierwsi dali jej ideę karnawału w maskowej odstonie, drudzy spopularyzowali pomysł tak, że warszawskie maskarady – od czasów Księstwa Warszawskiego przez kolejne sto lat – nie ustępowały ponoć balom Paryża i Berlina.

„Nie ma domu, w którym by od dziesiątej wieczór do ósmej rano nie drżały ściany i podłogi; (...) Nie ma właścicielki magazynu strojów damskich, której na klęczkach nie błagano by o kredyt...” – pisał Bolesław Prus w swoich *Kronikach*. Bo warszawski karnawał był już wtedy czymś dużo ważniejszym niż tylko ciekawą formą spędzania wolnego czasu. Przy jednym stole zasiadali tu przedstawiciele i przedstawicielki różnych grup społecznych. Aristokratka tańczyła z szewcem, pan dworu ze służącą. Wszyscy podglądali, plotkowali i pożądali. Zamaskowani mężowie szukali dowodów zdrad małżonek, a matki ubogich panien na wydaniu okazji do ich zamążpójścia.

W *Karnawale warszawskim* – pisany przez Cyryla Danielewskiego jako błaża komedia omyłek – jest podobnie: wszystko zaczyna się od chęci znalezienia dobrych życiowych partii, a bohaterowie wpadają w wir przebieranek. Dziś tańczymy inne tańce, ale między ludźmi dzieje się to samo: codzienna walka o status, miłość, kreowanie siebie i świata, uwikłanie w niekończący się karnawał.

Karnawał warszawski 2024 to nie tylko powrót tytułu po 64 latach na Dużą Scenę Komedi, czarno-biała podróż po Warszawie z przełomu wieków oraz po zapomnianym gatunku scenicznym – wodewilu pełną gębą, widowisku muzycznym, ze śpiewem, tańcem i wartką akcją. To opowieść o poszukiwaniu miłości i akceptacji w wielkich miastach.

W naszym wskrzeszonym wodewilowym *Karnawale*... słychać oryginalne melodie we współczesnych, pełnych nowej energii, aranżacjach; widać inspiracje tańcami przedwojennej Warszawy i tańcami ludowymi. Bo stolica jest nieblaknącym tłem całej opowieści. Ale jaka to Warszawa? Może grająca rolę wielkiego miasta, do którego ludzie przyjeżdżają spełniać marzenie o lepszym, pełniejszym i szczęśliwszym życiu? A może metafora krainy, która daje anonimowość, ale każe za nią płacić powierzchownymi relacjami? A może po prostu świat, w którym chodzi o to, żeby kochać i być kochanym...?

Teatr Komedia w Warszawie
ul. Juliusza Słowackiego 19a
01-592 Warszawa
widownia@teatrkomedia.pl

Kasa Teatru
tel. (22) 833 68 80
bilety@teatrkomedia.pl

Godziny pracy kasy
wtorek – piątek: 12:00–18:00
sobota – niedziela 14:00–18:00
oraz zawsze godzinę przed spektaklem

www.teatrkomedia.pl

zajrzyj do nas!



Cyryl Danielewski

Karnawał warszawski

REŻYSERIA
I ADAPTACJA
Sławomir Narloch

MUZYKA
Jakub Gawlik

SCENOGRAFIA
Martyna Kander

KOSTIUMY
Anna Adamek

ŚWIATŁO
Karolina Gębska

PRZYGOTOWANIE
WOKALNE
Magdalena Czuba

CHOREOGRAFIA
Michał Cyran

ASYSTENTKA
REŻYSERA

Kalina Jankowiak

ASYSTENTKA
CHOREOGRAFA
Ewa Mociak

WYSTĘPUJĄ

Helena Englert

**Magdalena Smalara /
Agnieszka Skrzypczak**

Julia Kamińska

Barbara Kurdej-Szatan

**Kacper Kuszewski /
Karol Puciaty**

Artur Chamski

**Maciej Pawlak /
Marek Zawadzki**

Krzysztof Szczepaniak

KIEROWNICZKA PRODUKCJI
Justyna Pankiewicz

REALIZACJA AUDIO/VIDEO
**Marcin Bociński
Mateusz Bagiński
Olga Rojek**

KIEROWNIK TECHNICZNY
Marcin Gajewski

KIEROWNIK OBSŁUGI SCENY
Paweł Stefaniak

MONTAŻYŚCI SCENY
**Krzysztof Iwański
Grzegorz Laskus
Mikołaj Gurdek-Szkudlarek
Hubert Gurdek-Szkudlarek**

PRODUKCJA
Ewa Piórek

REALIZACJA ŚWIATŁA
**Donald Klepczarek
Marek Klepczarek
Jakub Szafran**

GARDEROBIANE
**Katarzyna Adamczyk
Irina Kurowska**

KOORDYNACJA PRACY
ARTYSTYCZNEJ, INSPICJENT
Robert Ostolski

REKWIZYTOR
Łukasz Kubiak

ZDJĘCIA PROMOCYJNE **Marta Ankiersztejn**

PLAKAT zdjęcie **Marta Ankiersztejn** · identyfikacja **Elipsy**
KOMUNIKACJA I PROMOCJA **Anna Andraka** · **Agnieszka Butowska**
Anna Hautz · **Łukasz Orłowski** · **Justyna Piliszek**

PROGRAM SPEKTAKLU redakcja **Łukasz Orłowski** · skład **Elipsy**
rysunki **Patryk Sroczyński**

Partner spektaklu

wykonanie scenografii: **Piotr Szczygielski**
opracowanie techniczne scenografii: **Łukasz Misztal**

zagrywki



Jest tu jaki karnawał?

Pierwsze lata XX wieku. Pięć siostr. Wszystkie wołają: do Warszawy! Do Warszawy! Czy to nam aby czegoś nie przypomina? Dajmy pofolgować skojarzeniom.

Przecież niemal w tym samym czasie, w dalekiej guberni w głębi imperium rosyjskiego inne siostry – trzy siostry – powtarzały: do Moskwy, do Moskwy... Ale one tam ostatecznie nie dotarły. Natomiast pięć nadwiślańskich siostr swoje marzenie spełniło. Wcale szybko.

W 1901 roku Antoni Czechow po ukończeniu *Trzech siostr* w liście do Niemirowicza-Danczenki, jednego z współtwórców Moskiewskiego Teatru Artystycznego, stwierdził: „napisałem wodewil”. Później był podobno bardzo rozgniewany, że podczas pierwszej lektury dramatu wszyscy w teatrze płakali. Z czasem miał się pogodzić z faktem, że sztuka jest jednak niewesoła.

W 1905 roku Cyryl Danielewski napisał wodewil *Karnawał warszawski* – i nikt przy lekturze nie mógł mieć wątpliwości, że z wodewilem ma do czynienia. Choć właściwie trudno określić, czym gatunkowo ten wodewil jest. Spore tu zamieszanie. Zamienne używano określeń: śpiewogry, operetka, krotochwila, fraszka albo po prostu farsa. Można też rzec opisowo – komedia z piosenkami.

Ale w tej prostocie jest i nieoczekiwane, drugie dno. Piotr Olkusz, analizując znaczenie wodewili dla kultury Francji końca XIX wieku, podkreśla, że „wodewil stał się obrazem codzienności, wyrazem aspiracji, sukcesów, porażek i paradoksów. Jego niedefiniowalność i wszechobecność stała się streszczeniem kraju, w którym wszystko było w ruchu; trzeba było obrotowej sceny, by pokazać tę rzeczywistość kolejnych restauracji – a to monarchii, a to republiki”.

Wodewilowe tempo – akcja wartka, kwestie krótkie, repliki szybkie, nieustanne wejścia i wyjścia – stawało się lustrem przyspieszającej epoki. „Wodewil oswoił to nowe tempo życia, przed którym inni próbowali uciec, sięgając po absynt czy opiumową fajkę” – puentuje Olkusz. Wodewil oswajał żartem, uśmiechem, ironią.

W sztuce Danielewskiego również wszystko dzieje się prędko. Choć warszawskie życie urzędniczej rodziny oglądamy z perspektywy salonu i kuchni, to gdyby siostry Brzeskie ruszyły na spacer ze swojego mieszkania na Lesznie, od razu wciągnęłyby je pełna atrakcji metropolia.

Już sama wizyta na niedalekim placu Teatralnym mogła oszołomić. Na początku XX wieku był to – jak uważał Jerzy Szaniawski – „centralny, najruchliwszy plac dawnej Warszawy”. Przy placu znajdował się ratusz, klasztor, żandarmeria, kościół, liczne sklepy.

Za kolumnadą Teatru Rozmaitości można było dostrzec wejście do cukierni Semadeniego, gdzie spotykała się brać aktorska. Cukiernie z czasem przemianowano na kawiarnie, ale warto przypomnieć, że jeszcze pod koniec XIX wieku takie lokale zwano w Warszawie mleczarniami, bo dominował w nich nabiał, a kawa była zabieleną. Obok lokalu Semadeniego znajdowały się luksusowe sklepy – można było nabyć lub pooglądać brylanty, srebra, kryształy i inne wytworne bibeloty.

Na placu tętniło życie towarzyskie. Tu znajdowały się najważniejsze teatry – Wielki i Rozmaitości (dziś to Teatr Narodowy). Od nagromadzenia scen zwano tę okolicę teatrowiskiem. W Ogrodzie Saskim stał drewniany Teatr Letni, na Hipotecznej Teatr Nowości, na Królewskiej – Teatr Nowy. Tu Warszawskie Towarzystwo Muzyczne rozwijało życie muzyczne, organizując koncerty w Teatrze Wielkim.

Tu odbywały się najważniejsze miejskie bale. Zabawom służyła sala balowa w ratuszu oraz Sale Redutowe w gmachu Teatru Wielkiego. Dziś dokumentnie zapomnieliśmy, że reduta miała znaczenie nie tylko wojskowe, ale też rozrywkowe. Redutami zwano publicznie dostępne bale masowe. Jeśli zatem irytują współczesnych warszawian kluby taneczne zlokalizowane w gmachu opery, to trzeba pamiętać, że i one mają tam swoją tradycję.

Największym powodzeniem w karnawale cieszyły się właśnie maskarady. Bale odbywały się nie tylko w Salach Redutowych. Na potrzeby zabaw wykorzystywano scenę i widownię, usuwając fotele, by stworzyć jedną wielką salę. Na uczestników czekały zaskakujące atrakcje. „W połowie XIX w. ustawiano na scenie fontannę – opisuje Barbara Król-Kaczorowska – do której ręcznie pompowano wodę z podscenia”.

W czasie karnawału do Warszawy licznie zjeżdżali zamożni ziemianie, chętnie ruszający na bale i towarzyszące im tombole, czyli loterie fantowe. Oni też prowadzili ożywione życie towarzyskie na widowniach teatrów – zauważa Olga Maria Bieńka – „lornetkując się nawzajem, romansując i plotkując, a nieraz rozpoczynając przedstawieniem noc zabawy”.

Dziś układ widowni nie bardzo pozwala dyskretnie lornetkować publiczność. Lornetki teatralne też odeszły do lamusa. W teatrach nie organizuje się zabaw karnawałowych, ale sylwestrowe przedstawienia zwieńczone szampanem cieszą się sporą popularnością. I wciąż są okazją, by rozpocząć noc zabawy.



rys. Patryk Sroczyński

Paweł Płoski

Teatrolog, muzealnik, ironista. Elbląg ma we krwi. W Warszawie od 24 lat.



Pułapka wodewilu

Rozmowa ze Sławomirem Narlochem

Kamila Paprocka-Jasińska: *Karnawał warszawski* wraca na scenę po 60 latach – ostatnia premiera miała miejsce na deskach Teatru Komedia. To tekst zapomniany, nie wspominając o samym gatunku. Kto wyszedł z inicjatywą tej realizacji?

Sławomir Narloch: To był mój pomysł. Wszyscy się zdziwili, że młody reżyser chce zrobić wodewil na serio. Na co dzień mam okazję występować w przedstawieniu *Wodewil warszawski* Teatru Pijana Sypialnia, który prowadzę od lat. Inspiracją do tego przedstawienia była *Podróż po Warszawie* Feliksa Szobera, sztuka zbliżona do tekstu Cyryla Danielewskiego. Inszenizacji wodewilu uczyłem się od mojego mistrza Staszka Dembskiego, który z kolei grał w Teatrze Kolejarza w Krakowie, gdzie już od czasów powojennych wystawiano wodewile z udziałem przedwojennych gwiazd krakowskich teatrów. Poznałem ten gatunek jako praktyk, z całym jego specyficznym warsztatem aktorskim. *Wodewil warszawski* grany był ponad sto razy w bardzo różnych miejscach i to nieteatralnych, bo przecież właśnie do takich „ogródkowych” przestrzeni ten gatunek został stworzony. Kiedy zapytano mnie, czy nie chciałbym czegoś zrobić w Teatrze Komedia, przejrzałem archiwum teatru i znalazłem *Karnawał warszawski*. Lubię szukać w przeszłości, sięgać do czegoś, co już było i sprawdzać, czy to, co kiedyś wymyślono, nadal jest aktualne.

Na czym polega współczesność tego tekstu, dlaczego teraz warto go wystawiać?

Przyjechałem na studia do Warszawy 14 lat temu i pamiętam, jakie to było trudne i jak ciężko było mi się tutaj odnaleźć. Pamiętam też moich przyjaciół, którzy również starali się zakotwiczyć w tym mieście. Warszawa jest mitycznym miejscem, w którym żyje się lepiej, ciekawiej, intensywniej i zarabia więcej. Oczywiście wiele zmieniło się od czasu, kiedy powstał tekst Cyryla Danielewskiego; natomiast stwierdzenie, że ludzie z tzw. prowincji marzą o tym, by wyjechać do dużego miasta, jest wciąż aktualne.

Zachowałeś oryginalny język utworu – nie obawiasz się, że może zostać niezrozumiany?

Jest tam trochę archaizmów i dziwna składnia, z którą czasem aktorzy mają problem, ale ważne były dla mnie nastrój i rytm tekstu. Zależało mi także na doskonałym warsztacie aktorskim, który sprawi, że ten utwór zadziała jak prawdziwy wodewil. Nie chciałem go na siłę uwspółcześniać, bo staje się bardziej dotkliwy i aktualny, gdy przedstawioną w nim historię pokażemy 1:1. Jedna strona medalu to różnica między tym, co w tekście, a tym, co widzimy za oknem, a druga to, co obie rzeczywistości łączą.

Od premiery minęło 100 lat z okładem.

Prapremiera *Karnawału warszawskiego* była w 1905 roku, w epoce wodewili, z których każdy właściwie opowiada o tym samym: że trzeba wydać córkę za mąż i wyjechać do dużego miasta. Jest tu komedia omyłek, karnawał, zamiana ról między panem a żebrakiem. Utwór został napisany jako klasyczna operetka, która później ewoluowała w musical. To, że dzisiaj musical jest tak bardzo popularny i że w teatrach dramatycznych coraz częściej robi się spektakle muzyczne, pokazuje, że publiczność ma głód tego rodzaju przedstawień.

W sztuce Danielewskiego jeden z bohaterów, Mroczkowski, inicjuje grę w podróżnika. U was wygląda ona nieco inaczej.

U nas jest to gra w miasta, ale pozostawiam jej główną ideę – finał pierwszej części. W tym utworze widać chęć przypodobania się publiczności: roi się w nim od chwytów, które są stworzone „pod publiczność”, kiczowate. Ale to jest coś, co bardzo lubię, bo daje dużo oddechu we współczesnym teatrze. Czasem finał czy konkretny numer robi się tak, żeby zakończył się brawami. Dawanie widzom przyjemności jest czymś niesamowicie uwalniającym, zarówno dla realizatorów, jak i dla aktorów. To wcale nie oznacza postawienia sobie poprzeczki niżej – wręcz przeciwnie.

Widziałam sesję zdjęciową promującą spektakl, która odbyła się w salonie gier, i ciekawa jestem, na ile będzie to istotne w przedstawieniu.

Gra w podróżnika jest u nas dużą sceną taneczną na koniec pierwszej części. To scena o nieustannym poszukiwaniu miejsca, w którym będziemy szczęśliwi. U Danielewskiego bohaterowie udają, że są we Francji, Anglii. Scena powstała dla popisów tanecznych i by zaśpiewać piosenki, które wówczas były modne. Ale dla nas to jest sedno przedstawienia, mówiące o tym, że mimo że świat stał się globalną wioską, ciągle jest nam za ciasno. Wciąż szukamy idealnego miejsca, w którym będziemy szczęśliwi. Kiedyś to była Warszawa lub inne duże miasto, teraz to może być nawet inny kontynent.

Gry to także przebieranki. Sztuka Danielewskiego jest rozpisana na kilkanaście postaci – u Ciebie jest osiem, co jeszcze bardziej podbija ten motyw.

Zastanawiałem się nad rolą tytułowego karnawału w kontekście opowieści o mieście, w którym każdy odgrywa role społeczne, dba o swój PR, wizerunek. Tego rodzaju hasła przedostały się do codzienności z marketingu. Wszystko polega na jakiejś kreacji. Nie chodzi o to, żeby mówić, że to puste i złe, to byłoby zbyt oczywiste. To, że ośmioosobowa ekipa ma zagrać kilkanaście postaci, winduje jeszcze bardziej komedię omyłek, która jest zapisana u Danielewskiego. Ta historia jest zagmatwana. Na tym polega jej komizm: nie wiadomo kto, z kim, dlaczego i po co. Dodatkowo w spektaklu mężczyźni będą grali kobiety, a kobiety wcieliły się w role męskie. Ale nie chodzi tu o dyskusje światopoglądowe związane z tematem płci, a jedynie pragnienie bycia zauważonym, zdobycia ukochanej osoby bez względu na płeć, pochodzenie czy warstwę społeczną.

Wir przebieranek jest żywiołem, w który jesteśmy wrzuceni. Widzę w tym dramatyczną sytuację: człowiek musi się nieustannie przebierać, bez końca, zdobywać nowe cele, przebranzać się, podejmować kolejne wyzwania, wrzucać kolejne świetne zdjęcia z wakacji.

W Karnawale warszawskim córki udają pokojówki, a ich potencjalni narzeczeni strażaków. Obniżenie statusu społecznego ułatwia bohaterom wzajemne zbliżenie, są w stanie odnaleźć miłość. Jak my obniżamy swój status, co musimy zrobić, żeby być autentyczni?

Już Danielewski wiedział, że jeśli nie będziemy autentyczni – nie zakochamy się. Dopóki literat i inżynier nie przebiorą się za strażaków i nie pójdą się spotkać ze służącymi w kuchni, dopóty nie znajdą ukochanej osoby. Jedyne bycie autentycznym jest w stanie zapewnić nam szczęście. Może ten morał nie jest odkrywczy, ale, jak już wspomniałem, bardzo lubię banał w teatrze. Dzisiaj w Warszawie jest wielu samotnych ludzi, którzy na różne sposoby starają się tę samotność pokonać.

To chyba nie przypadek, że Kaszub, Kociewiak i Borowiak robi sztukę o Kujawiankach w Warszawie?

Nie da się ukryć, że mój kontekst osobisty – chłopaka, który przyjechał do dużego miasta z małej miejscowości – wnosi inną perspektywę czytania tego tekstu, nie tylko jako błażej komedyjki. A z drugiej strony boję się dużych słów, nie mam ambicji opowiedzenia społeczeństwa na nowo. Ważniejsza jest dla mnie przyjemność z podróży w czasie. Fakt, że pochodzę z małej miejscowości, być może sprawia, że widzę w tym tekście dużo gorczy, cierpkich nut, że niektóre piosenki wydają mi się bardzo smutne czy wręcz tragiczne, mimo że muzycznie to wesołe, skoczne polki. Nie czuję się już obcy w tym mieście, ale wciąż towarzyszy mi perspektywa obserwatora. Gdy ktoś mnie pyta, skąd jestem, trudno mi odpowiedzieć, że z Warszawy.

Cyril Danielewski był z Torunia i napisał sztukę o Warszawie.

[śmiech] Przyjeźdni na pewno mają więcej dystansu. Bardzo lubię Warszawę i będzie to widać w przedstawieniu. Przydarzyło mi się tu wiele wspaniałych sytuacji. Z drugiej strony wciąż żywe jest określenie „Warszawka”, opisujące pustych karierowiczów, którzy idą po trupach do celu, udają kogoś lepszego niż są. Jest „Warszawka” i ta druga strona. Nam się tylko wydaje, że klasowe konflikty to przeżytek i że robienie takich przedstawień tylko utrzymuje przestarzałe status quo. Dla mnie inscenizacja 1:1 pokazuje, że niewiele się zmieniło. I to w tym spektaklu jest przerażające.

Gołe panny – to główny tytuł wodewilu Danielewskiego. Gołe, czyli po prostu biedne.

W spektaklu zostawiamy okropną piosenkę *Bo gdy żonka rozum ma*, w której matka tłumaczy córce, że jedynie jeśli będzie cwaniarą, to poradzi sobie z mężczyzną i nie będzie on jej bił. Dzisiaj śpiewanie tej piosenki, zwłaszcza w wesołej, skocznej formie, ma wydźwięk dużo bardziej tragiczny niż prosta konstatacja, że to już się zmieniło. Publiczność warszawska ma na tyle wyczulone ucho, że dostrzeże drugie dno. W tym kontekście warto przywołać książkę *Chłopki* i w ogóle temat wiejskiego pochodzenia. Wspomniana piosenka pokazuje okrucieństwo tamtego świata, a także to, ile pracy jako społeczeństwo włożyliśmy w zmianę i ile jeszcze nas czeka. Pod płaszczykiem słodkiego wodewilu ukrywają się społeczne upiory.

Rozumiem, że wyjście za mąż wciąż jest jakąś sprawą. Są gołe panny, które trzeba wydać za mąż, żeby utrzymać się przy życiu. Czy to rzeczywiście wciąż nas dotyczy?

Wydaje mi się, że wciąż sprawą jest... miłość. Niekoniecznie chodzi tu o wyjście za mąż, w końcu jesteśmy w niekończącej się dyskusji o związkach partnerskich, natomiast cały czas szukamy sposobów na znalezienie drugiej połówki. Prawie wszyscy w tym celu chodzą dzisiaj na terapię. Dla mnie to jest o relacjach. W relacjach jesteśmy np. w firmie. Relacje mamy z panią w „Żabce”. Ale należy sobie na nowo zdefiniować relację romantyczną. Niekoniecznie chodzi tu o małżeństwo aranżowane, by zapewnić sobie finanse i dobrobyt, a o próbę odpowiedzi na pytanie, jak w ogóle kogoś

w tym mieście poznać. Kogoś, kto nie udaje, nie ma drugiego życia. Aplikacje randkowe pytają o nasze wymagania: ile kto ma mieć wzrostu, ile ważyć, jakie ma mieć oczy, cechy charakteru, co preferujemy w łóżku. Presja wywierana na nas jest potworna. I w tym sensie ten tekst, w którym bohaterowie szukają idealnej kobiety lub mężczyzny, jest przerażająco aktualny. Zmienił się może język, natomiast o trzeciej nad ranem młodzi ludzie wciąż rozmawiają o bezpieczeństwie finansowym i o tym, czy stać ich na kredyt i mieszkanie za 2 mln. Udawanie, że jesteśmy na innym poziomie, jest pudrowaniem rzeczywistości.

Zależy mi na tym, żeby to przedstawienie nie było tylko uwodzącą pocztówką, żeby niepokoje, o których opowiadam, też się w tej inscenizacji odzywały. Warszawa świeci się neonami: dla niektórych te neony są znakiem sukcesu, wieżowców i biur, a dla innych jest to znak przerażająco pustego miasta. Są jak latarnie morskie świecące na pustej połaci.

Kamila Paprocka-Jasińska

Teatrolożka z socjologicznym biglem. Studiowała między Miodową a Krakowskim Przedmieściem, pracuje w Instytucie Teatralnym na Jazdowie, mieszka na Żoliborzu.

...a jeśli chcecie dowiedzieć się, co było dalej, zajrzyjcie TUTAJ i przeczytajcie całą rozmowę z reżyserem: teatrkomedia.pl/karnawalwarszawski/





Zakazane piosenki

Kuchareczka

Każdy chłop z prowincji rura,
A jam fest warszawska córa,
Rasa to nie byle jaka:
Ja chcę tylko warszawiaka.



Warszawa

Kto syreny poznał dzieci,
Kto nad Wisłą był choć raz,
Do Warszawy znów poleci,
W niej tak mile sptywa czas!

Ile szczerzej tu zabawy!
Tu wesoły chłop i pan,
Tu wśród śmiechu i wśród wrzawy
Tańczą swój wspaniały tan!

Bo gdy żonka rozum ma

- W małżeński gdy wstąpić chcesz stan,
- No to cóż? no to cóż? no to cóż?
- Wiedz, że mąż to władca i pan!
- To wiem już, to wiem już, to wiem już!

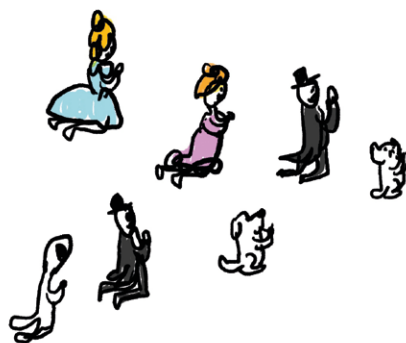
- Trza robić co on każe ci!
- Z tego nic, z tego nic, z tego nic!

- Wolności przepadną już dni!
- Mamo, każdy z nich dudek i fryc!
(...)

Bo gdy żonka rozum ma,
Radę sobie zawsze da,
Męża pieści, chwali w głos,
Ale wodzi go za nos.

Już mi lepiej

Módlcie się, panienki,
Chłopcy i tak dalej
Byście zapoznali
Kogoś w karnawale.



rys. Patryk Sroczyński

Tylko w tym spektaklu!

fragmenty piosenek, których nie usłyszycie w radiu ani na Spotify

„W spektaklu zostawiamy okropną piosenkę *Bo gdy żonka rozum ma*, w której matka tłumaczy córce, że jedynie jeśli będzie cwaniarą, to poradzi sobie z mężczyzną i nie będzie on jej bił. Dzisiaj śpiewanie tej piosenki, zwłaszcza w wesołej, skocznej formie, ma wydźwięk dużo bardziej tragiczny niż prosta konstatacja, że to już się zmieniło. Publiczność warszawska ma na tyle wyczułone ucho, że dostrzeże drugie dno. (...) Pod płaszczykiem słodkiego wodewilu ukrywają się społeczne upiory.”

Sławomir Narloch



O miłości Dzisiaj



Izabela Tadra

A więc miłość!

Wśród warszawskich legend najpiękniejsza jest ta, która głosi, że w mroźny lub deszczowy dzień wystarczy na przystanku zapalić papierosa, aby spóźniony autobus pojawił się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Niestety, to tylko legenda, a papierosową magię możesz śmiało włożyć między bajki – prędzej niż autobus pojawi się książę na białym koniu. Albo w radiowozie. I to może być początek pięknej historii miłosnej, choć opartej na fatalnej komunikacji.

Zupełnie jak w kinie albo w teatrze. Odradzam jednak rzucanie się w ramiona amantów lub osób lubiących się w gierkach, bo w obu przypadkach mamy gwarantowany potok łez grożący dramatycznym podniesieniem wód Wisły. Wiele kobiet, które znam, skrycie marzy o płomiennym romansie z kimś pokroju George'a Clooneya albo Brada Pitta, ostatecznie jednak zadowolają się panami w stylu Danny'ego DeVito, a gdy znikają oni z ich życia – zabierając ze sobą komplet sreber po babci – płaczą, jakby porzucił je sam sir Sean Connery. Zamiast happy endu – farsa w starym stylu. W dodatku tuż przed sylwestrem.

Powołane na potrzeby tego tekstu fikcyjne międzynarodowe gremium profesorów przeprowadziło badanie na reprezentatywnej grupie 12 osób w wieku 5-99 lat, które dowodzi, że 50 proc. osób zameldowanych w Warszawie szuka miłości w sieci. Wśród nich twój nauczycielka karate, szef, mąż sąsiadki, na co dzień przykładowy pan domu i ojciec pięciorga uroczych dzieci, jednak – na potrzeby aplikacji randkowej – odmłodzony o dziesięć lat i ogłaszający się jako posiadający czystą kartę amator gorących romansów, twój własny narzeczony oraz przynajmniej 50 innych facetów, których profile widziałaś już 2 i 5 lat temu, ale wtedy nie byłaś aż tak zdesperowana, żeby się z nimi umówić. Z pozostałymi niestety wyszłaś już kiedyś na randkę. Z dwoma z nich na więcej niż jedną. Więc choć Warszawa to wielkie miasto, w którym „migają światła rozmaitych możliwości”, jest wielce prawdopodobne, że jeśli chcesz szukać miłości w sieci, będziesz musiała się przeprowadzić. Albo w bardziej tradycyjny sposób wspomóc Amora.

Potencjalnej ofiary twoich uczuć możesz wypatrywać w bibliotece, sklepie, metrze, kościele, na siłowni, w barze i w klubie, a nawet w poczekalni przychodni stomatologicznej. Jeśli jednak czujesz się oneśmielona wizją zaczepiania nieznamych, a widmo witania nowego roku w objęciach kota napiera na ciebie jak dzik na furgówkę od śmietnika, warto byś rozejrzała się za miłością wśród osób, które już znasz. W tym celu warto byś przejrzała listę kontaktów w telefonie czy na portalach społecznościowych i wytypowała potencjalne kandydaty. Z miejsca skreśl męża sąsiadki i niewiernego narzeczonego, pozostałym wysyłaj niewerbalne sygnały np. w postaci memów lub linków do ulubionych romantycznych piosenek. To oczywiście nie gwarantuje sukcesu, ale pozwoli ci przetrwać Święta bez obwiniania się o bierność. I spokojnie poczekać na cud.

Wszak wszystko już widzieliśmy. Cuda także. W Warszawie może zaskoczyć nas jedynie miłość.

Izabela Tadra

Autorka antymieszkańskiej powieści *Hotel ZNP*, studentka PWSFTiIT w Łodzi. Czarna pas w opowiadaniu, od 20 lat w Warszawie.

w wielkim mieście i nie wprost



Janusz Rudnicki

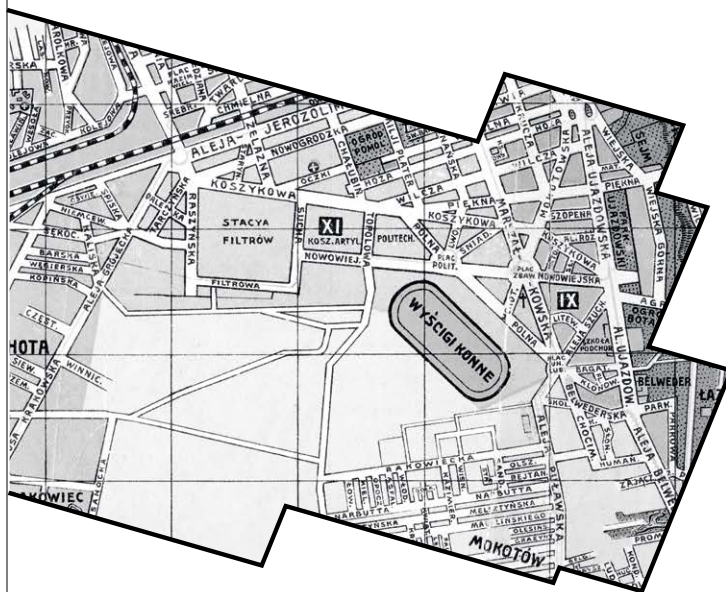
A więc tak

Akurat robiłem codzienną przejażdżkę na moim białym koniu wokół placu Trzech Krzyży, kiedy ją zobaczyłem. Na przystanku, samą, stała jak drzewo, które nie pasuje do żadnego lasu. Jak dziewczynka z zapalnikami, z tą różnicą, że bez nich, trzymała w ręku papierosa, nie mając ognia. Zatrzymałem się przed nią, pochyliłem, zapaliłem jej, zapaliłem sobie, zaciągnęliśmy się razem, to nas do nas zbliżyło jak pierwszy pocałunek.

Powiedziała: dzięki królu, zdziwiłem się, wskazała na siodło. A tak, zapomniałem, że siedzę na sedesie. Opowiedziałem jej, jak było, konia znalazłem na wysypisku śmieci na Bielanach, czarna, potężna góra śmieci, a on pod nią cały na biało. Stał sobie i skubał trawę, a konkretnie wykładzinę ze sztucznej trawy. Z dwóch dętek zrobiłem cugle, z deski klozetowej siodło i wio. Chyba jej zaimponowałem, nie dziwię się, pomiot liryczny ze mnie nie byle jaki.

Nachyliłem się i wyciągnąłem rękę, wahała się, ale tylko przez chwilę, jedna sekunda i już siedziała za mną. I w tym momencie zatrąbił nagle autobus, sygnał był tak przeraźliwy, że koń zerwał się natychmiast. I popędził z nami na wierzchu w stronę ronda de Gaulle'a. Przygłębła do mnie i tak zespawani krążyć zaczęliśmy galopem wokół palmy. Przez noc, a potem dzień, a potem znowu noc, a my razem na białym tym koniu jak dwie choroby współistniejące. Padły oświadczenia, krzykiem do uszu, ja, że dłużej wytrzymałem pod wodą niż z kobietami, i że nigdy z żadną nie byłem tak długo.

No i tak, no i warszawiacy rzucają nam kanapki i wodę, świat skacze nam przed oczami i tak żyjemy, czekając, aż koń padnie. Nie zanosz się, żebyśmy szybko wrócili do stajni, ale takie życie jest ok, nie musi być zawsze tak, że każdy z nas żyje w swoim boksie, co nie?



Janusz Rudnicki

Warszawiak z Kędzierzyna-Koźla. Od 1983 roku mieszkał w Hamburgu jako uciekinier polityczny z wyboru. Wielokrotnie żonaty kawaler. Esejista i pisekista.





Cyryl Danielewski

Aktor i dramaturg. Przez kilkadziesiąt lat na przełomie XIX i XX wieku był jednym z ulubieńców publiczności teatralnej. Urodził się 8 sierpnia 1864 roku w Chełmnie. Jego ojciec, Ignacy, był znanym pomorskim działaczem patriotycznym i dziennikarzem „Gazety Toruńskiej”, a matka, Eufemia

z Gótkowskich, córką chełmińskiego księgarza i wydawcy. Uczęszczał do miejskiego gimnazjum niemieckiego w Toruniu, z którego – zrażony antypolskim nastawieniem grona pedagogicznego – przeniósł się do Królewskiego Gimnazjum Katolickiego w Chełmnie. Kształcił się także w szkole batiniolskiej w Paryżu. Do zawodu aktorskiego, który stał się jego życiowym powołaniem, przygotowywał się w Warszawie pod kierunkiem znanego aktora, reżysera i pedagoga Emila Derynga.

Zadebiutował wcześniej, jako szesnastolatek, 2 grudnia 1880 roku na scenie Warszawskich Teatrów Rządowych w roli Celestyna Plewy w krotkowili Władysława Ludwika Anczyca *Błążek opętany*. Od czasu debiutu przez prawie czterdzieści lat grał w teatrach między innymi w Warszawie (ogródkowych Alhambra, Belle Vue, Wodewil, Bagatela, w Teatrze Nowości i Ludowym), Łodzi, Krakowie, Lwowie (jako aktor w kabarecie Ul oraz jako autor, kierownik i aktor kabaretu Wesoła Jama) i Poznaniu. Występował w zespołach objazdowych w Kaliszu, Płocku, Łowiczu, Piotrkowie, Zakopanem. W sezonie 1893/94 został zaangażowany przez dyrektora Tadeusza Pawlikowskiego jako aktor i sekretarz Teatru Miejskiego w Krakowie. Znano go także w Petersburgu, Moskwie i Odessie.

Był utalentowanym aktorem komiczno-charakterystycznym. Obdarzony dobrym głosem, z powodzeniem występował również w repertuarze muzycznym – w wodewilach i operetkach.

Spośród wielu jego ról ówczesna krytyka odnotowała jako popisowe te zagrane w komediach Władysława Ludwika Anczyca, Michała Bałuckiego, Józefa Korzeniowskiego i Aleksandra Fredry. Zajmował się także reżyserią i okresowo pełnił funkcje kierownicze, przede wszystkim: w Warszawie, gdzie prowadził między innymi teatry: Bagatela (1901), Miniatury (1912–1914, którego był także założycielem), Wodewil (1914), Elizeum (1914), Teatr Nowoczesny (1914/15) i Teatr Współczesny (1916).

Z fascynacji teatrem wyrosła też twórczość literacka Danielewskiego. Debiutował jako aktor, mając lat szesnaście, i również jako szesnastolatek przetłumaczył *Dom lalki* Henrika Ibsena i komedię *Spirytyści* Gustava Mosera. W sumie w jego dorobku jako tłumacza tekstów scenicznych, głównie z języka francuskiego i niemieckiego, ale także szwedzkiego i rosyjskiego, znalazło się przeszło dwadzieścia tytułów dramatów, komedii, fars i librett.

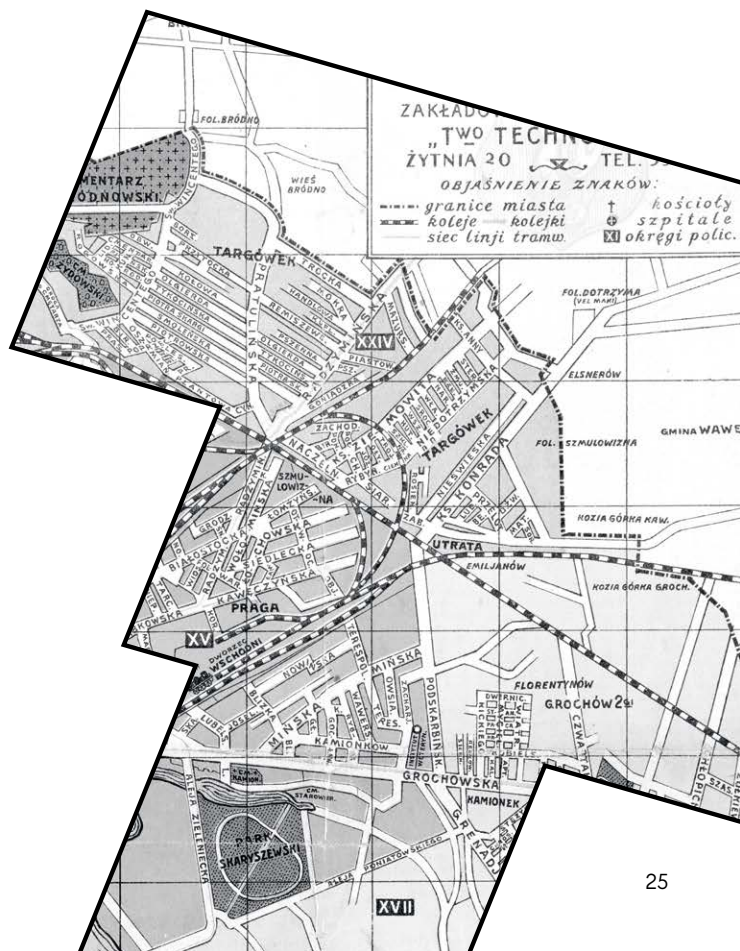
Równie wcześniej jak twórczość translatorską, rozpoczął Danielewski oryginalną twórczość literacką. W 1880 roku „Gazeta Toruńska” wydrukowała jego jednoaktową komedię *Dzienniczek panny Pompery*, dedykowaną w dowód wdzięczności Wincentemu Rapackiemu.

Pierwsza jego komedia, która została wystawiona, to sztuka *U ciotuni* (1882, Teatr Nowy w Warszawie). W sumie napisał około czterdziestu utworów, głównie wodewilów, operetek i komedii, nacechowanych lekkością i bezpretensjonalnością, dzięki którym trafiały w upodobania współczesnej mu widowni.

W dorobku Danielewskiego są też utwory o poważnej tematyce. W 1897 roku z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha napisał dramat patriotyczno-religijny *Rok 997*, wystawiany na wielu scenach również pod tytułami *Pod godłem krzyża* i *Legenda pomorska*. Problematyce patriotycznej poświęcona była też „nowela sceniczna” *W państwie bojaźni Bożej albo przed plebiscytem*, wystawiona w 1920 roku w Warszawie.

W 1920 roku Danielewski porzucił teatr i z Warszawy, gdzie mieszkał najdłużej, powrócił na odzyskane wówczas przez Polskę Pomorze. Zamieszkał na stałe w Toruniu i jako urzędnik uczestniczył w zorganizowaniu polskiej administracji, pracując w Magistracie w różnych wydziałach, ostatecznie na stanowisku naczelnika wydziału opieki społecznej. Jednocześnie prowadził ożywioną działalność społeczno-kulturalną. Urządzał amatorskie wieczory teatralne, publiczne i w domach prywatnych, organizował spotkania literackie, wygłaszał odczyty. Jego dorobek, zasługi i aktywność w życiu Torunia zjednały mu powszechny szacunek. Stał się jedną z najbardziej charakterystycznych postaci miasta.

Zmarł 2 kwietnia 1923 roku.



Twórczynie i twórcy



foto: Marta Ankielszczyńska

Sławomir Narloch

Kaszub, Kociewiak i Borowiak w jednym ciele. Absolwent Wydziału Reżyserii Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza (2023). Jeden z założycieli i dyrektor działającego w Warszawie od 2012 roku niezależnego Teatru Pijana Sypialnia. Reżyser, autor scenariuszy i wielu tekstów piosenek do spektakli muzycznych zrealizowanych w tym

teatrze. Za *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego otrzymał nagrodę za debiut reżyserski w konkursie dla najlepszych offowych spektakli sezonu – na TopOFFFestivalu w Tychach w roku 2017. Pomysłodawca cyklu „Teatr na leżakach”, który w całym kraju przyciągnął tysiące fanów widowisk teatralnych pod gołym niebem.

Na deskach teatrów instytucjonalnych debiutował w roku 2021, realizując w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi spektakl *Listy na (nie)wyczerpanym papierze* na podstawie korespondencji i twórczości Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory. W tym samym roku w ramach Sceny Młodych jego przedstawienie *Kamień*, które powstało na podstawie książki Bronki Nowickiej, było prezentowane na Scenie Studio Teatru Narodowego w Warszawie. W 2023 roku w Teatrze Narodowym wyreżyserował widowisko muzyczne *Alicji Kraina Czarów* na motywach książek Lewisa Carrolla, a w 2024 roku *Grę snów* według Augusta Strindberga. W 2023 roku inscenizował *Calineczkę* na motywach baśni Hansa Christiana Andersena w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej. *Wesele* Wyspiańskiego w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie, *Tajemniczy ogród* Frances Burnett w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu oraz *Korepetycje z miłości* Flavii Coste w Teatrze Powszechnym w Łodzi. W łódzkim teatrze w 2024 roku zrealizował również spektakl *VHS* Marcina Bałczewskiego. Jego spektakl *Oratorium o mleku*, który powstał na zaproszenie Festiwalu Nowe Epifanie, otrzymał Nagrodę Stowarzyszenia Autorów ZAIKS na 9. Festiwalu Forum Młodej Reżyserii w Krakowie (2019). Ponowna współpraca z Festiwalem Nowe Epifanie zaowocowała spektaklem *Boża Krówka* granym na Scenie Przodownik Teatru Dramatycznego w Warszawie (2020).

Jakub Gawlik



foto: Andrzej Woźniakiewicz

Aktor, muzyk, kompozytor. Na akordeonie gra od 7 roku życia, ukończył Szkołę Muzyczną II stopnia im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Jest również absolwentem warszawskiej Akademii Teatralnej (2017). Od 2020 roku aktor Teatru Narodowego w Warszawie.

Skomponował muzykę do spektakli: *Ifigenia i Pieśń nad pieśniami, czyli miłość w czasach apokalipsy* – oba w reż. Mariusza Lacha (Teatr ITP, Lublin), *Elementarz* w reż. Piotra Cieplaka (Teatr Narodowy, współkompozytor) oraz reżyserowanych przez Sławomira Narlocha – *Boża Krówka* (Teatr Dramatyczny), *Oratorium o mleku* (Festiwal Nowe Epifanie), *Alicji Kraina Czarów* (Teatr Narodowy), *Calineczka* (Teatr Wielki - Opera Narodowa), *Wesele* (Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie), *Korepetycje z miłości* (Teatr Powszechny w Łodzi), *Tajemniczy ogród* (Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu) i *Gra snów* (Teatr Narodowy).



foto: Paweł Paprocki

Martyna Kander

Scenografka, kostiumografka. Absolwentka Wydziału Sztuki Nowych Mediów i Scenografii Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (2012). Studiowała również na Accademia di Belle Arti w Wenecji. Jest zatrudniona na stanowisku adiunktki na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W lipcu 2017 roku obroniła doktorat.

Od 2020 roku jest Kierowniczką Katedry

Projektowania Scenografii Teatralnej i Operowej Wydziału Scenografii. Współpracowała między innymi z Marcinem Hyncanem, Natalią Babińską, Robertem Bondarą, Maciejem Prusem, Wawrzyńcem Kostrzewskim, Maciejem Wojtyszką, Jarosławem Kilianem, Anną Gryszkówną, Anną Wieczur, Pawłem Szkotakiem, Sławomirem Narlochem, Wojciechem Kościelniakiem.

Pracowała w największych teatrach dramatycznych w kraju, w teatrach lalkowych, operowych i muzycznych. Od sezonu 2023/24 jest scenografką w Teatrze Narodowym.

Laureatka wielu nagród, między innymi trzykrotnie Teatralnej Nagrody Muzycznej im. Jana Kiepury w kategorii najlepsza scenografia, Nagrody im. Andrzeja Pronaszki oraz im. Jerzego Moskala w roku 2016, Nagrody im. Teresy Roszkowskiej (2017) i Nagrody im. Leona Schillera (2018). Trzykrotnie wyróżniona stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Anna Adamek



Scenografka i kostiumografka. Absolwentka Liceum Plastycznego im. Antoniego Kenara w Zakopanem oraz Wydziału Scenografii warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Obecnie asystentka w Pracowni Projektowania Scenografii prof. Marka Chowańca na tym samym wydziale oraz wykładowczyni Wyższej Szkoły Artystycznej w Warszawie.

Współpracowała między innymi z Markiem Weissem, Sławomirem Narlochem, Wawrzyńcem Kostrzewskim, Magdaleną Małecką-Wippich, Jarosławem Gajewskim, Gabrielem Gietzkym, Borysem Lankoszem, Agnieszką Maskovic, Tomaszem Dutkiewiczem.

Pracowała między innymi w teatrach w Warszawie, Lublinie, Kielcach, Częstochowie i Gdyni.

Laureatka nagrody za najlepsze kostiumy do spektaklu *Dialog o narodzeniu* na XXII Festiwalu „Dwa Teatry” w Zamościu. Uczestniczka Coming Out Najlepsze Dyplomy ASP w Warszawie 2014 oraz międzynarodowych wystaw: „Kostium na przełomie XIX i XX wieku 1990–2015”, „World Stage Design Students' Works”, „The International Stage Design Students' Works Exchange”.



foto: Maria Ankersztejn

Karolina Gębska

Reżyserka światła. Stworzyła projekty oświetlenia między innymi do spektakli Marcina Hycnara, Sławomira Narlocha, Ewy Rysowej, Anny Gryszkówny, Artura Tyszkiewicza, Grzegorza Laszuka i Edwarda Wojtaszka, a także do oper, spektakli baletowych, spektakli teatru tańca, projektów performatywnych i koncertów.

Pracowała w największych polskich teatrach dramatycznych oraz w teatrach operowych, lalkowych i niezależnych.

Magdalena Czuba

Mezzosopranistka. Absolwentka Wydziałów Wokalno-Aktorskich w klasach śpiewu solowego Akademii Muzycznej w Krakowie i Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

Ukończyła specjalizację operową w klasie dr hab. Krystyny Jaźwińskiej-Dobosz i kameralistykę w klasie prof. dr hab. Jadwigi Rappé. Od 2017 roku aktorka niezależnego Teatru Pijana Sypialnia.

Ma w dorobku między innymi rolę Elizy w *My Fair Lady* Fredericka Loewe, partie Niani w *Eugeniuszu Onieginie* Piotra Czajkowskiego, Cherubina w *Weselu Figara* Wolfganga Amadeusza Mozarta, Starej Niewiasty w *Strasznym dworze* Stanisława Moniuszki oraz Łucji w *Zamku na Czorsztynie* Karola Kurpińskiego. W ostatnich sezonach występowała w przedstawieniach: *12 opowieści na dobre czasy* (reż. Sławomir Narloch), *Oratorium o mleku* (reż. Sławomir Narloch), *Mieście Callas* (reż. Jan Jeliński), *Amadeuszu* Shaffera (reż. Anna Wieczur). Obecnie można zobaczyć ją w spektaklach *Alicji Kraina Czarów* w Teatrze Narodowym oraz *Calineczka* w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej (oba w reżyserii Narlocha).

Jako konsultantka wokalna współpracowała między innymi z: Teatrem Narodowym w Warszawie, Teatrem im. Stefana Jaracza w Łodzi, Teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie, Teatrem im. Wilama Horzycy w Toruniu.



foto: Iga Beata Mackiewicz

Koncertowała w Austrii, Indiach, na Słowacji, w Stanach Zjednoczonych i na Węgrzech.

Zdobyła wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Zdzisława Skwary w Mławie (2018).



foto: Piotr Manasterski

Michał Cyran

Choreograf, aktor, autor musicalowo-teatralnych programów edukacyjnych. Absolwent Państwowego Policealnego Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, Wydziału Zarządzania na Uniwersytecie Gdańskim oraz Wydziału Biznesu Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku. Stworzył ponad 25 ról aktorskich i tanecznych:

grał w musicalach i spektaklach muzycznych na najważniejszych scenach teatralnych w kraju. Autor choreografii do niemal 60 musicali, koncertów i tras koncertowych. Współpracuje między innymi z Teatrem Muzycznym w Gdyni, Operą Nova w Bydgoszczy, Operą Bałtycką w Gdańsku, Teatrem Muzycznym w Poznaniu, Kujawsko-Pomorskim Teatrem Muzycznym w Toruniu, Teatrem Muzycznym w Łodzi, Teatrem Rampa w Warszawie, Teatrem Kameralnym w Bydgoszczy, Teatrem Miejskim w Gliwicach, Teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie, Teatrem Dzieci Zagłębia w Będzinie, Miejskim Teatrem Miniatura w Gdańsku, Teatrem Komedii Valldal i Konsulatem Kultury w Gdyni, Teatrem Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, Teatrem Lalki i Aktora w Wałbrzychu, Teatrem Syrena w Warszawie, Studio Accantus, Kasią Kowalską czy Show Bandem Stage Fever.

Na koncie ma wiele występów telewizyjnych, będąc częścią obsad popularnych programów rozrywkowych. A przede wszystkim jest musicalowym freakiem!

Kalina Jankowiak

Absolwentka Wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza. Gnieźnianka. Podczas konferencji naukowej *Kto jest za czwartą ścianą? Teatr partycypacyjny* wygłosiła referat *Wiara z fyrtyla partycypuje. Doświadczenia mieszkańców*

zaangażowanych w działania Teatru Fredry w Gnieźnie. Brała udział w projekcie *NIE-FIKCJA. AT w TR*, pracując przy dramaturgii tekstu *Pierwsze Damy*. Napisala tekst i zrealizowała słuchowisko w ramach projektu „w pokoju spokoju” (zajęcia z Justyną Sobczyk). W czasie studiów brała udział w warsztatach i projektach, które pozwoliły na uczenie się od między innymi Lukáša Jiříčky, Katarzyny Szyngier, Michała Zadary. Wraz ze studentkami ze swojego roku wydała pod opieką prof. Krzysztof Mrowcewicz książkę będącą zbiorem ich tekstów powstałych w okresie pandemii zatytułowaną *duch w sieci*.





Ewa Mociak

Ukończyła warszawską Szkołę Baletową im. Romana Turczynowicza. Absolwentka Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni (2023). Gra w takich spektaklach jak: *Deszczowa piosenka* w Teatrze Muzycznym w Poznaniu, *Wirujący Seks. Polskie Love Story* w warszawskim Teatrze Rampa oraz *Piękna Lucynda, Mikołajek, Marysia ma Rysia, Friends – the unauthorized parody* w Kujawsko-Pomorskim Teatrze Muzycznym w Toruniu.

Od dwóch lat współpracuje z choreografem Michałem Cyranem. Jako asystentka choreografa współdziałała przy spektaklach: *Księżniczka czardasza* w Operze Bałtyckiej w Gdańsku, *Kiedyś na wyspie. Once on This Island* w Teatrze Muzycznym w Gdyni, *Wirujący Seks. Polskie Love Story* w Teatrze Rampa.

foto: Mikołaj Pancerz



Aktorki i aktorzy



Helena Englert

Absolwentka Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza (2024). Dotychczas większość doświadczenia zawodowego zdobywała przed kamerą, w projektach serialowych i filmowych. Grała między innymi w takich produkcjach jak: *Bring Back Alice* dla platformy MAX lub w *Algorytmie Miłości* dla Canal +.

Jej debiut teatralny odbył się w 2023 roku w warszawskim Och-Teatrze, gdzie zagrała rolę Simona w spektaklu *Władca Much* w reżyserii Piotra Ratajczaka, zrealizowanym na podstawie bestsellerowej książki Williama Goldinga.

foto: Marek Zimalewicz

Magda Smalara

Absolwentka Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej (2002), znana widzom polskim z wielu filmów i seriali – *Pod powierzchnią, Dziewczyny wojenne, Pajęczyna, To nie ze mną*. Związana między innymi z warszawskimi teatrami – Polskim, Dramatycznym, Och-Teatrem i Teatrem Muzycznym Roma.

W 2012 roku zadebiutowała jako reżyserka i scenarzystka, przygotowując spektakl *Wszędzie jest Wyspa Tu* oparty na poezji Wisławy Szymborskiej w opracowaniu muzycznym Urszuli Borkowskiej. W nowej wersji i pod zmienionym tytułem – *100 minut dla urody* przedstawienie do dziś jest wystawiane na scenach w całej Polsce. W 2013 roku premierę miał jej autorski program *Kobieta do zjedzenia*, zrealizowany również w współpracy z Urszulą Borkowską i grany z powodzeniem do dziś. Wciąż od czasu do czasu para się reżyserią, zwłaszcza projektów muzycznych.

Laureatka Grand Prix, Nagrody Dziennikarzy i Nagrody Publiczności w Konkursie na Interpretację Piosenek Agnieszki Osieckiej w 2001 roku, od 2009 co roku



foto: Paulina Czyżewska

jest prowadzącą konkursowe koncerty. Od 2016 roku współpracuje z Uniwersytem Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie, prowadząc zajęcia na wydziale wokalnno-aktorskim, od 2019 jako etatowa wykładowczyni. Na początku 2022 obroniła z wyróżnieniem dysertację na temat interpretacji piosenki aktorskiej i otrzymała tytuł Doktora sztuk muzycznych. W 2024 roku nominowana do tytułu „Mistrza Mowy Polskiej”.



Agnieszka Skrzypczak

Absolwentka Wydziału Aktorskiego w PWSFTviT w Łodzi (2013), gdzie obecnie wykłada przedmiot „proza”. Aktorka Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, w którym debiutowała jeszcze jako studentka rolą Jean w *Gorącym lecie w Oklahomie*. Współpracuje z Teatrem Kamila Maćkowiaka.

Na koncie ma wiele ważnych ról i nagród – najcenniejsze przyniósł jej monodram *Marzenie Nataszy* w reż. Nikołaja Kolady, uhonorowany między innymi Nagrodą im. Andrzeja Nardellego za najlepszy debiut na scenach dramatycznych w sezonie 2012/2013 oraz Nagrodą Główną na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Współczesnej Dramaturgii „Kolada-Plays” w Jekaterynburgu (2013). Ponadto laureatka nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia artystyczne dla studentów uczelni artystycznych, dwukrotna laureatka Złotej Maski i laureatka prestiżowej Nagrody im. Leona Schillera „za talent, oddanie sztuce, artystyczną odwagę i gwarancję aktorstwa najwyższej próby” (2019).

Jej drugi monodram *Ifigenia ze Splott* Gary’ego Owena w reż. Filipa Geldona miał prapremierę w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi we wrześniu 2023 roku i spotyka się z bardzo dobrymi recenzjami oraz odbiorem widzów.

foto: Marek Zimalewicz

Julia Kamińska

Aktorka, scenarzystka, wokalistka.

Absolwentka germanistyki na Uniwersytecie Gdańskim. Szerokiej publiczności dała się poznać rolą Uli Ciepłak w serialu TVN *Brzydula* (2008-2009), do którego nagrała także główną piosenkę *Tyle słońca w całym mieście* Anny Jantar. Laureatka Telekamery 2010 w kategorii aktorka. W tym samym roku wygrała 11. edycję programu „Taniec z gwiazdami”, była nominowana do nagrody Wiktora w kategorii największe odkrycie telewizyjne oraz znalazła się na liście 100 najcenniejszych gwiazd polskiego show-biznesu według magazynu „Forbes”.

W 2010 roku rozpoczęła współpracę z Teatrem Komedia, w którym zadebiutowała na teatralnej scenie rolą panny Wilkinson w *Podwójnej rezerwacji* Johna Chapmana i Raya Cooneya w reż. Tomasza Dutkiewicza. Od tej pory na deskach Komedia pojawia się regularnie, w spektaklach: *Ostra jazda* (2012, reż. Mirosław Połatyński), *Człowiek dwóch szefów* (2015, reż. Tomasz Dutkiewicz) i musicalach *Zorro* (2013, reż. Tomasz Dutkiewicz) oraz *Pierwsza randka* (2016, reż. Tomasz Dutkiewicz).

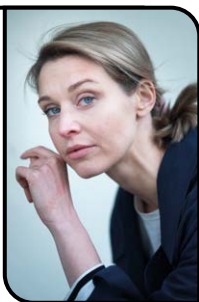


foto: Hubert Komerski

Barbara Kurdej-Szatan

Aktorka, wokalistka, czasem presenterka, mama Hani i Henia. Jeszcze będąc studentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, rozpoczęła pracę na deskach teatralnych w poznańskim Teatrze Nowym, w którym jej pierwszą rolą była Helena w *Śnie nocy letniej* w reż. Wojciecha Kościelniaka, z muzyką Leszka Możdżera. Tam pokochała teatr ponad wszystko.



foto: Radek Świątkowski

Po kilku latach, przeniosła się do Warszawy, która przywitała ją rolą Liny Lamont w musicalu *Deszczowa piosenka* Teatru Muzycznego Roma. Zaczęła przygodę z Teatrem 6. Piętro, w którym gra do dziś w dwóch spektaklach Woody’ego Allena w reż. Eugeniusza Korina.

W Krakowie 9 lat temu wystąpiła w roli Elle w inauguracyjnym działaniu Teatru Variété musicalu *Legalna blondynka* w reżyserii Janusza Józefowicza, obecnie występuje tam w wymarzonej roli Roxie w musicalu *Chicago* oraz w kameralnym, dwuosobowym spektaklu *Do dwóch razy sztuka*.

Jeździ, by grać dla publiczności w całej Polsce, ze sztukami *Pikantni*, *Porwanie*, *O mało co* i *Superprodukcja*. Ostatnio zagrała w recitalu Teatru Komedia – *Kalina nie chce spać* (reż. Agaty Puszczy) z piosenkami Kaliny Jędrusiak w aranżacjach Piotra Mani. Teatralno-muzyczne wydarzenie otworzyło Małą Scenę Teatru Komedia.

Grała główne role w serialach (*M jak miłość*, *W rytmie serca*, *Domek na szczęście*) i filmach (*Dzień dobry kocham Cię*, *Swingersi*, *Pech to nie grzech*, *Wkręceni 2*, *Miłość ma cztery łapy*, *Porady na zdrady 2*, *Narzeczony na niby*, *7 rzeczy, których nie wiecie o facetach*). Prowadziła programy rozrywkowe („Kocham Cię Polsko”, „The Voice Kids”, „The Voice of Poland”, „Dance Dance Dance”, „Projekt Cupid”), brała udział w „Tańcu z Gwiazdami” oraz w „Twoja twarz brzmi znajomo”, w których doszła do finału. Kocha swój zawód, kocha grać i śpiewać i to, że może dzielić się tym z innymi.



Kacper Kuszewski

Aktor teatralny, telewizyjny, filmowy i dubbingowy, absolwent Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie (1999). Debiutował w wieku 13 lat rolą Gavroche’a w musicalu *Les Misérables* w reżyserii Jerzego Gruzy w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Przez dwanaście lat uczył się w szkole muzycznej gry na fortepianie i klarnecie.

Po ukończeniu studiów aktorskich współpracował z Teatrem Narodowym, warszawskim Teatrem Polskim, teatrami Scena Prezentacje, Capitol, Kamienica, Roma oraz z telewizyjnym Kabaretem Olgi Lipińskiej. W dorobku ma również role w Teatrze Telewizji i Teatrze Polskiego Radia oraz kilka ról filmowych (m.in. *Strefa ciszy*, *Karol, człowiek, który został papieżem*; *Wkręceni*). W 2007 roku ukończył studia Master of Arts in Acting na uniwersytecie w Manchester. W latach 2008-2017 był aktorem wrocławskiego Teatru Pieśń Kozła, jednego z najlepszych niezależnych zespołów teatralnych w Europie.

foto: Paweł Paprocki

Dużą popularność przyniosła mu rola Marka Mostowiaka w serialu *M jak miłość*, którą grał przez 18 lat. Tańcząc w parze z Anną Głogowską, zwyciężył w XIII edycji „Tańca z gwiazdami”, zdobył też Złotą Maskę, wygrywając VIII edycję programu „Twoja twarz brzmi znajomo” i przez kolejnych 6 edycji był jednym z jego jurorów.

Zagrał ponad 30 ról w dubbingu, użyczył głosu między innymi disneyowskiej Myszce Mickey i postaci Luke’a Skywalker’a z *Gwiezdnych wojen*. Od początku kariery zajmuje się też piosenką aktorską, wystąpił w wielu koncertach i spektaklach muzycznych (m.in. *Berlin, czwarta rano* czy *Nowy Jork. Prohibicja*), wydał też płytę z piosenkami ze swojego recitalu pt. *Album rodzinny*.

Kocha wędrówki po górach, muzykę klasyczną i japońską zieloną herbatę.

Karol Puciaty

Aktor teatralny i filmowy. Absolwent Wydziału Aktorskiego PWSFTviT w Łodzi (2013). Obecnie aktor łódzkiego Teatru im. Stefana Jaracza. Wcześniej związany z Teatrem Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu (2015–2018). Współpracuje z Teatrem Capitol w Warszawie.

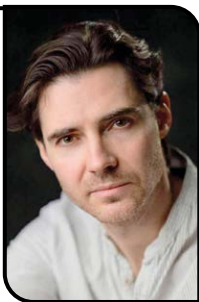


foto: Michał Niedzielski

Laureat nagrody publiczności dla najlepszego aktora festiwalu Koszalińskie Konfrontacje Młodych „m-teatr” za rolę w spektaklu *Tape* w reż. Anety Groszyńskiej (2013). Zdobywca wyróżnienia aktorskiego na XII Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim w Radomiu w 2016 roku za rolę Władzia w *Ślubie* w reż. Mikołaja Grabowskiego.



Artur Chamski

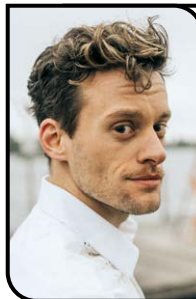
Z zawodu aktor, z pasji wokalista. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu. Aktor scen warszawskich. Na co dzień aktor Teatru Studio Buffo. Można go również zobaczyć na scenie Teatru Capitol. Popularność zdobył rolami w serialach *Fala zbrodni*, *Na dobre i na złe*, *Brzydula II*. Znany z programów rozrywkowych „Jak oni śpiewają”, „Twoja twarz brzmi znajomo”.

Z Teatrem Komedia związany od 2016 roku, aktualnie gra w spektaklu *Pasztety, do boju!* oraz występuje w koncercie *Wszystkie piosenki o miłości*.

Jest dyrektorem artystycznym warszawskiego ekologicznego Teatru Bohema House.

Uwielbia humor sytuacyjny i nałogowo słucha audiobooków.

foto: Michał Karbownik



Maciej Pawlak

Absolwent Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku oraz Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kiesłowskiego w Katowicach. Związany między innymi z teatrami muzycznymi w Warszawie, Łodzi i Poznaniu oraz z teatrami dramatycznymi i operowymi.

foto: Karol Nycz

Ważniejsze role w dorobku: Jon (*Tik, tik... bum!*, Teatr Muzyczny Roma), Patryk (*Wirujący Seks. Polskie Love Story*, Teatr Rampa), Tony (*West Side Story*, Opera i Filharmonia Podlaska w Białymstoku), Pippin (*Pippin*, Teatr Muzyczny w Poznaniu), Nathan Leopold (*Thrill me*, Mazowiecki Teatr Muzyczny), *Concierge (Variete's Great Revue*, Krakowski Teatr Variété), Chris (*Miss Saigon*, Teatr Muzyczny w Łodzi), Judasz (*Jesus Christ Superstar*, Teatr Rampa), Happy Man/Giulio (*Pretty Woman*, Teatr Muzyczny w Łodzi), Carlos (*Kobiety na skraju załamania nerwowego*, Teatr Rampa), Lucas Beineke (*Rodzina Addamsów*, Gliwicki Teatr Muzyczny, Teatr Syrena), Emmett Forrest (*Legalna blondynka*, Krakowski Teatr Variété), Max Pollack (*Our House*, Teatr Rozrywki w Chorzowie), Michael Spofford (*Czarownice z Eastwick*, Teatr Syrena), Kacper (*Rapsodia z Demonem*, Teatr Rampa), Rolf Gruber (*Dźwięki Muzyki*, Gliwicki Teatr Muzyczny), Pinokio (*Pinokio*, Gliwicki Teatr Muzyczny), Jasiek (słuchowisko *Posyłka*, dostępne na wszystkich platformach streamingowych), Karol (*20 Lexusów na czwartek*, *Potem-o-tem*), Mateo (*Believe Me*, *There Will Be No Porn*, *Potem-o-tem*).

Uhonorowany Teatralną Nagrodą Muzyczną im. Jana Kiepury w kategorii „Najlepszy wokalista musicalowy” za rolę Pippina w 2020 roku oraz – wspólnie z reżyserem Tadeuszem Kabczem – w kategorii „Scenografia” za spektakl *Thrill Me* w 2021 roku. Laureat wielu Musicalowych Nagród Widzów, m.in. za role w *Pippinie*, *Pretty Woman*, *Thrill Me* i *Jesus Christ Superstar*.

W 2023 wydał wspólnie z pianistką Kariną Komenderą album muzyczny *Tides and Times*, prezentujący niszowy repertuar amerykańskiego teatru muzycznego.

Marek Zawadzki

Student V roku Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza. Studiował w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku oraz UMFC w Warszawie (specjalizacja: perkusja). Gra również na fortepianie i gitarze.



foto: Zuzanna Mazurek

Debiutował w Teatrze Polskim w Warszawie w przedstawieniu *Sen nocy letniej* (reż. Jarosław Kilian), potem na deskach Teatru Muzycznego Roma zagrał w spektaklu *Akademia Pana Kleksa* (reż. Wojciech Kępczyński).

Aktualnie gra w spektaklach: *Wirujący seks* w Teatrze Rampa (reż. Tadeusz Kabcz), *Dzielny Głębinek* (reż. Przemysław Redkowski) oraz *Jednego serca* w Teatrze Muzycznym Roma (reż. Anna Sroka-Hryń).

Współpracował z Teatrem Muzycznym Capitol we Wrocławiu, będąc w obsadzie *Gali Światowych*

Musicali III (reż. Konrad Imiela). Brał udział w produkcjach telewizyjnych, takich jak *Na dobre i na złe*, *Ojciec Mateusz*, *Komisarz Alex*, a także w filmach *Listy do M.* i *Chłopy*.

Krzysztof Szczepaniak

Urodzony w 1989 roku, absolwent Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza (2014).

Można go oglądać na deskach Teatru Dramatycznego, Garnizonu Sztuki, Teatru Kwadrat i Mazowieckiego Teatru Muzycznego.

Stworzył wiele ważnych ról teatralnych, takich jak tytułowy Hamlet, Arlekin w *Studze dwóch panów*, Mistrz Ceremonii w *Cabarecie*, Sancho Pansa w *Człowieku z La Manchy* i Lola w kultowym *Kinky Boots*. Grał w filmach o tematyce historycznej (*Kamienie na szaniec*, *Orzeł ostatni patrol*, *Figurant*) oraz serialach *Wojenne dziewczyny*, *Archiwista*, *Stulecie winnych*.

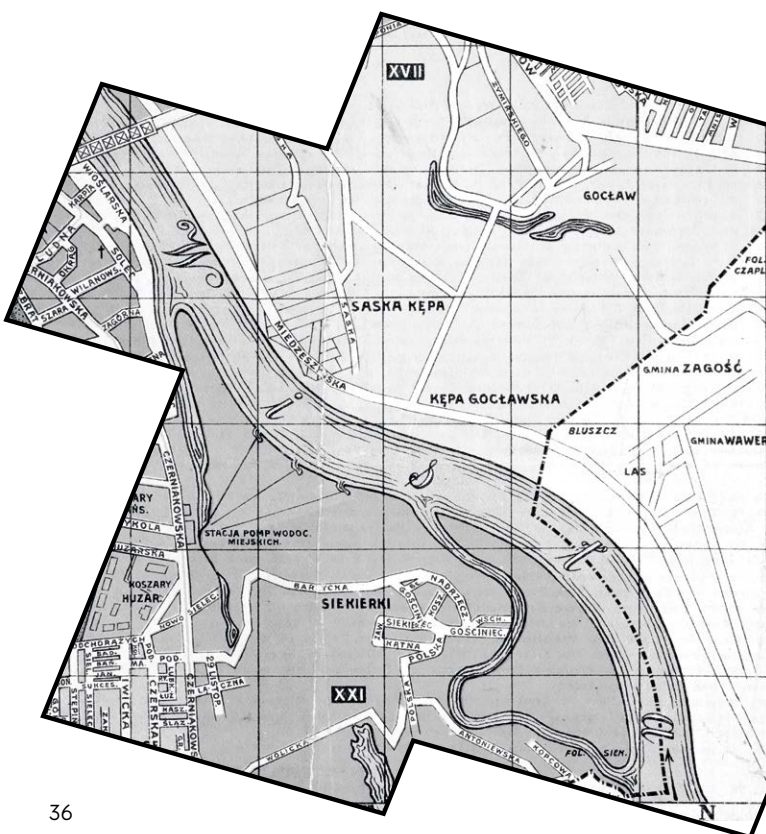
Za wokalne umiejętności zdobył nagrody na wrocławskim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej i zajął 4 miejsce w 9. edycji popularnego programu „Twoja twarz brzmi znajomo”. Jest także autorem wielu popularnych musicalowych coverów w Studiu Accantus.

Od lat aktywnie działa dubbingowo. Udzielił głosu w setkach bajek, filmów, seriali, gier komputerowych a także słuchowisk radiowych. Najmłodszy kojarzą go z roli Ważniaka w *Smerfach* czy Spota w najnowszym *Spider-Manie*. Zagrał w komedii *Kogel Mogel 5* oraz w polsko-kanadyjskiej produkcji *Przysięga Ireny*, nagrodzonej na festiwalu TIFF w Toronto.

Zapalony podróżnik, uwielbia odkrywać miejsca niezadeptane przez masową turystykę.



foto: Damian Hornet



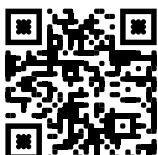
Uśmiech w prezencie mieście na wzglądzie!



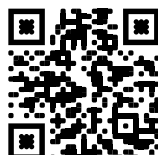
Teatralny voucher to świetny pomysł na upominek!

Obdarowani voucherem sami decydują,
co chcą obejrzeć na scenie Komedi, a Ty dostarczasz im okazji do śmiechu,
relaksu i wzruszeń.

Dowiedz się więcej
o komediowych
voucherach:



Sprawdź
komediowy
repertuar:



TworzyMY Komedie

Krzysztof Wiśniewski
dyrektor Teatru

Aneta Groszyńska
zastępczyni dyrektora
ds. artystycznych

Łukasz Orłowski
zastępcza dyrektora ds. rozwoju
i komunikacji

Lidia Truszkowska
główna księgowa

Monika Jakubczyk
zastępczyni głównej księgowej

Danuta Pszczołkowska
specjalistka ds. płac

Joanna Piliszek
specjalistka ds. rozliczeń
z kontrahentami oraz Vat

Marta Dudek
radczyni prawna

Małgorzata Kondracka
specjalistka ds. obsługi sekretariatu

Kamila Rejchert
kierowniczka Działu Administracji

Anna Andracka
kierowniczka Działu Komunikacji,
Marketingu i Sprzedaży

Agnieszka Butowska
zastępczyni Kierowniczki Działu
Komunikacji, Marketingu i Sprzedaży

Justyna Piliszek
starsza specjalistka ds. sprzedaży
i rozwoju publiczności

Anna Hautz
specjalistka ds. komunikacji i ePR

Beata Ptak
specjalistka ds. sprzedaży
indywidualnej i grupowej/kasjerka

Julia Horszwald
specjalistka ds. sprzedaży, kasjerka

Robert Ostolski
kierownik Działu Koordynacji Pracy /
inspicjent

Aleksandra Maron
koordynatorka Małej Sceny,
inspicjentka

Martyna Mielnik
inspicjentka

Justyna Pankiewicz
kierowniczka Działu Produkcji

Marta Kostoń
producentka

Ewa Piórek
producentka

Marcin Gajewski
kierownik techniczny

Paweł Stefaniak
kierownik obsługi sceny

Donald Klepczarek
kierownik pracowni oświetleniowej

Marcin Bociński
kierownik pracowni audiowizualnej

Marek Klepczarek
starszy specjalista realizator światła

Mateusz Bagiński
starszy specjalista realizator
audio/video

Jakub Szafran
realizator światła

Olga Rojek
realizatorka audio/video

Krzysztof Iwański
zastępcza kierownika sceny, rzemieślnik
teatralny, montażysta sceny

Grzegorz Laskus
rzemieślnik teatralny, montażysta
sceny

Łukasz Kubiak
rekwizytor

Irmína Kurowska
garderobiana

Katarzyna Adamczyk
garderobiana

Andrzej Milewski
starszy portier informator

Waldemar Pilich
starszy portier informator

Piotr Skrzypczyk
starszy portier informator

Cezariusz Zieliński
starszy portier informator

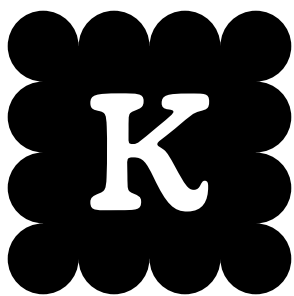
Piotr Szulęcki
portier informator

Agnieszka Grabowska
pracowniczka gospodarcza

Alina Laskus
pracowniczka gospodarcza

Ilona Czeladka
pracowniczka gospodarcza

Anna Wójcik
pracowniczka gospodarcza



teatrkomedia.pl



instytucja kultury
miasta stołecznego
Warszawy

Mecenas



Partner Teatru



Partner spektaklu

zagrywki

**Teatr
Komedia**